

POSTANOWIENIE

Dnia 18 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku D. O.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 stycznia 2010 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 11 lutego 2009 r.,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 11 lutego 2009 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 22 stycznia 2008 r., w ten sposób że oddalił odwołanie wnioskodawczynie D. O. od decyzji pozwanego organu ubezpieczeń społecznych z 24 lipca 2007 r. wstrzymującej jej dalszą rentę z braku niezdolności do pracy. Stan sprawy w zasadniczych punktach przedstawiał się następująco. Wnioskodawczynie (ur. w 1954) ma stwierdzoną w 1986 r. chorobę zawodową - przewlekłe zapalenie strun głosowych i o od tego czasu miała rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z tą chorobą. W 2007 r. Naczelny Lekarz Orzecznik ZUS w trybie nadzoru skierował do rozpatrzenia orzeczenie zaliczające wnioskodawczynię na stałe do III grupy inwalidów. Lekarz Orzecznik i Komisja Lekarska nie stwierdzili niezdolności do pracy z powodu choroby zawodowej. Opinię dał też Instytut

Medycyny Pracy w Łodzi i stwierdzono, iż wnioskodawczyni od 1987 r. pracuje jako nauczyciel - bibliotekarz po przekwalifikowaniu zawodowym i posiada badania lekarza profilaktyka, który uznał ją za zdolną do pracy w bibliotece do 2009 r. Nie jest niezdolna do pracy zgodnej z kwalifikacjami, która nie jest związana z nadmiernym wysiłkiem głosowym. Na tej podstawie pozwany wydał decyzję z 24 lipca 2007 r. objętą odwołaniem. Sąd Okręgowy po opinii biegłego laryngologa, który stwierdził, że wnioskodawczyni jest trwale niezdolna do pracy w związku z chorobą zawodową odwołanie uznał za uzasadnione. Sąd Apelacyjny, po opinii innego biegłego laryngologa, oceniającej iż wnioskodawczyni nie jest niezdolna do pracy w związku z chorobą zawodową, zakwestionował przeciwne ustalenie pierwszej instancji i opinię pierwszego biegłego laryngologa. Kwalifikacje zawodowe wnioskodawczyni (praca bibliotekarki, którą wykonuje od 18 lat) predestynują ją do wykonywania tej pracy nadal, bez narażenia na nadmierny wysiłek głosowy. Praca ta nie wymaga nawet „zwykłego” używania głosu, poza używaniem głosu w celach komunikacyjnych, jak w zwykłych czynnościach dnia codziennego. Na tę pracę, od kilkunastu lat, zezwala jej lekarz medycyny pracy. Wnioskodawczyni pracuje i może pracować zgodnie ze swoimi kwalifikacjami nauczyciela - bibliotekarza.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawy (przesłanki) przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 i pkt 1 k.p.c. Pierwszą w związku z „oczywistą zasadnością” skargi kasacyjnej, spowodowaną kwalifikowanym naruszeniem przez Sąd Odwoławczy przepisów określonych w pkt 1 zarzutów skargi (278, 286 w związku z art. 241 k.p.c.). Druga podstawa, istotne zagadnienie prawne, to wyjaśnienie pojęcia „zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami”, budzącego w dalszym ciągu sporo wątpliwości i będącego kluczowym elementem składowym definicji osoby częściowo niezdolnej do pracy, zawartej w art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Uzasadniając wniosek o przyjęcie „kasacji” do rozpoznania wskazano na istnienie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego jakim jest wyjaśnienie pojęcia: „zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami”, które w dalszym ciągu rodzi poważne wątpliwości. Dalszego rozwoju wymaga wykładnia tego pojęcia zapoczątkowana w uzasadnieniach do wyroków Sadu Najwyższego z

5 września 2006 r. (I UK 103/06), z 5 kwietnia 2007 r. (I UK 309/06) oraz z 11 stycznia 2008 r. (I UK 191/07), w kierunku zbadania zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami, również pod kątem możliwości sprostania przez osobę u której stwierdzono chorobę zawodową współczesnym wymaganiom swojego zawodu i godnego jego wykonywania, gdy osoba wypracowuje na przestrzeni wielu lat określony standard zawodowy swojej pracy wynikający z posiadanych wysokich kwalifikacji, a którego ze względu na stan zdrowia nie jest już w stanie skutecznie zastosować. Wysoce pożądanym staje się więc skłonienie Sądów orzekających w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych do stopniowego odchodzenia od restrykcyjnej dla obywatela metody rozumienia pojęcia „zdolność do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami”, przyjmującej pewien schematyczny, statyczny wręcz niezmienny model określonego zawodu i kwalifikacji potrzebnych do jego wykonywania, na rzecz zmieniającej się w czasie dynamicznej wykładni tego pojęcia uwzględniającej: rozwój wykonywanej profesji, związane z tym rozwojem nowe stale rosnące wymagania społeczne, wywołujące określone potrzeby w zakresie systematycznego podnoszenia swoich kwalifikacji w danym zawodzie, możliwości stosowania tych kwalifikacji w praktyce przy stwierdzonej chorobie zawodowej. Wskazane wyżej oczywiste i rażące naruszenie przepisów postępowania w połączeniu z potrzebą wyjaśnienia zagadnienia prawnego, czyni skargę oczywiście uzasadnioną”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obie wskazane we wniosku podstawy nie spełniają się jako przesłanki przedsądu.

Pierwsza (chronologicznie we wniosku) z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., dlatego że na etapie przedsądu nie ocenienia się podstaw kasacyjnych skargi a jedynie przesłanki z art. 398⁹ § 1 k.p.c. wraz z ich uzasadnieniem, które mają przemawiać za przyjęciem skargi do rozpoznania.

Od razu więc widać, że pierwsza przesłanka ma mankamenty metodyczne, które negatywnie rzutują na ocenę merytoryczną, nie pozwalającą stwierdzić, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Zasadnicza wadliwość to odwołanie się w niej do naruszenia przepisów z podstawy kasacyjnej („określonych w pkt 1 zarzutów skargi”, czyli w podstawie procesowej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), zamiast odrębnego i samodzielnie wykazania, że skarga jest

oczywiście uzasadniona. Brakującego uzasadnienia podstawy przysądu nie może zastępować uzasadnienie podstawy kasacyjnej. Wniosek o przyjęcie skargi z jego uzasadnieniem stanowi funkcjonalnie samodzielny jej element, odrębny od podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. i art. 398⁴ § 2 k.p.c.). O ile uzasadniona podstawa może prowadzić do uwzględnienia skargi (wniosek a *contrario* z art. 398¹⁴ k.p.c.), to w podstawie przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. chodzi nie o zwykłą zasadność, ale o to, że skarga jest „oczywiście uzasadniona”.

Dla potwierdzenia takich wymagań można odwołać się kilku ostatnich orzeczeń Sądu Najwyższego.

Jeśli przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, iż skarga jest oczywiście uzasadniona, to powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty wskazujące, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona (postanowienie z 5 września 2008 r., I CZ 64/08, LEX nr 512050).

Nawet jeżeli podstawy lub argumenty uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania są częściowo zbieżne z podstawami kasacyjnymi i ich uzasadnieniem, skarżący musi zawrzeć w skardze kasacyjnej dwa odrębne wywody prawne: jeden nawiązujący do art. 398³ § 1 k.p.c. i określający podstawy kasacyjne oraz ich uzasadnienie i drugi zawierający uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, nawiązujący do art. 398⁹ § 1 k.p.c. (postanowienie z 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 496392).

Z przepisu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika, że odwołanie się do przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej wymaga nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienie z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX 494134).

Samodzielne i odrębne uzasadnienie wniosku ma wykazać, że skarga kasacyjna jest

oczywiście uzasadniona, co oznacza, że ta oczywistość na etapie przedsądu nie powinna być wątpliwa ale że ma być zdecydowanie jeśli nie jednoznacznie oczywista. Na etapie przedsądu ocenie podlegają tylko wskazywane podstawy z art. 398⁹ § 1 k.p.c., a nie podstawy skargi z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. (postanowienie z 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364, także postanowienie z 9 maja 2008 r., II PK 15/08, LEX 490359).

Wskazana na wstępie treść wniosku o przyjęcie skargi wraz z uzasadnieniem (*in extenso*) sama pokazuje, że skarżąca nie wskazała i nie wykazała odrębnie od podstaw kasacyjnych, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Po wtóre nawet gdyby próbować odejść od wskazanego reżimu procesowego - do czego nie ma podstaw - to samo naruszenie przepisów postępowania nie jest wystarczające, gdyż wymagana jest ocena wpływu tego naruszenia na wynik sprawy. Chodzi tu więc o prawo materialne, które każdorazowo decyduje o merytorycznym wyniku sprawy. Taka zasada warunkuje znaczenie podstawy procesowej skargi kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), stąd tym bardziej samodzielnie i odrębnie winien być wykazany wpływ naruszenia przepisów postępowania na wadliwe zastosowanie prawa materialnego w szczególnej podstawie przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., według której skarga ma być oczywiście uzasadniona. Poprzestanie więc na warstwie faktycznej sprawy (dowodowej) nie jest wystarczające, gdyż niezdolność do pracy jest pojęciem prawa materialnego, składającym się na prawo do renty, o której decyduje sąd a nie biegli, zresztą z reguły nie poprzestaje na opinii biegłych. Można tu odwołać się choćby tylko do wyroku Sądu Najwyższego z 8 maja 2008 r., I UK 356/07 (OSNP 2009 nr 17-18, poz. 238), w którym przyjęto, iż „Ocena częściowej niezdolności do pracy w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy wymaga z reguły wiadomości specjalnych (opinii biegłego z zakresu medycyny). Natomiast ostateczna ocena, czy ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy musi uwzględniać także inne elementy, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13

ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.). Ocena ta ma charakter prawny i może jej dokonać wyłącznie sąd a nie biegły. Podobne stanowisko przyjęto w wyroku z 17 września 2009 r., II UK 7/09 (niepublikowany). W sprawie objętej skargą Sąd ustalił, że skarżąca stale pracowała, co mogło być jedynym z elementów ważących na rozstrzygnięciu, niezależnie od oceny opinii biegłego. Wszystko to wychodzi jednak poza potrzebę argumentację, gdyż na etapie przedsądu nie ocenia się zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale czy spełnia się przesłanka przedsądu, czego nie wykazano.

W odniesieniu do drugiej podstawy wniosku to nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. kwestia wyjaśnienia pojęcia „zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami”. Samo jej sformułowanie i przedstawione (wyżej) jej uzasadnienie pozwalają uznać, że sprowadza się tylko do zwykłej wykładni i zastosowania prawa. Zwykła wykładnia prawa nie stanowi podstawy (przesłanki) przedsądu z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Nawet potrzeba wykładni prawa jako podstawa z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. jest ściśle uwarunkowana. W przeciwnym razie funkcja przedsądu byłaby bezprzedmiotowa i postępowanie kasacyjne byłoby kolejną (powszechną) instancją. Wątpliwości prawnika co do wykładni prawa nie mogą stanowić podstawy do przyjęcia istotnego zagadnienia prawnego, nawet gdy wskazuje na intencję określonej wykładni i stosowania przepisów. Nie jest rolą Sądu Najwyższego ocena każdej możliwej prawnej wykładni ani tym bardziej kreatywna (prawotwórcza) wykładnia prawa. Wpierw to sam skarżący winien dokonać analizy prawa, orzecznictwa a nawet doktryny, i na tej podstawie ocenić czy istnieją oraz jakie są wątpliwości co do wykładni prawa, przy czym nie jest to równoznaczne z istotnym zagadnieniem prawnym, gdyż chodzi w nim o problem jurydycznie donosiły o istotnym znaczeniu dla dziedziny lub systemu prawa. Tymczasem wskazane w uzasadnieniu wniosku orzeczenia stanowią jedynie część orzecznictwa odnoszącego się do wykładni pojęcia „zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami”, a proponowana wykładnia jest silnie związana ze stanem faktycznym sprawy (jednostkowym), gdy ta przesłanka przedsądu na wymiar ogólny i uniwersalny,

Z tych motywów, z braku wykazania podstaw przedsądu, orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398⁹ § 2 k.p.c.